EPIS DYM KNF, Bez trakcji

Jak zawsze nawijka do bitu się klei
Czasem poniesie, odpinam systemy
Czasem poniesie ból słowny, 2 paki
Ostre mam tempo, jak kosa….
Flaki na cycach?
Brat, nie ma mowy!
zadbam o ciało, mój pancerz ochronny
Trzyma narządy wciąż głęboki mięsień
Układ krwionośny pobudza serce
Kreskę to mogę zrobić sobie tu ołówkiem
By oddzielić czasy jak byłem niezłym czubkiem
Otwierasz furtkę, a czasem nawet bramę
Marzenia to nie maja prawa być garażowane
Pamiętasz Ale, ale ja jej nadal nie znam
Wiec zamiast narzekać, lecę jak z kałach seria
Chłopka do pica, i promieni skóre
Lubię jak aktywna piana masuje mi furę

melanż wyrywa zdrowe procesory
tak jak Volverin ….
narobili trzody paląc pod marketem gumy
zaparkowali z cewy po mefedronie furę
pocisnęli szurem co się pluł o szlugę
a kontrola czyści ludzi jak na szybie smugę
w zaparowanej furze tagi rzuca na szybach
Dawko, Epis, Rudy i Krystyna

W żyłach płynie krew, w baku pływa oktan
Mam jednego psa, w łóżku wciąż ta sama kotka
To … to trzeba wykonać pracę
Nie będę dyskutował, jak chcę zwiększyć zasięg
Lubie kawkę, mocna czyli forsa, widze ze jest latte
To się cieszy morda
Każda droga trudna
Człowiek ma jedno zadanie
Wyprowadzi ciebie z pola, jak masz błędne przekonanie
O sobie mniemanie
W sumie normalka
W woju za pijaństwo miałem pseudonim szklanka
Czyli normalka, jak na tamte lata
Już do mnie tak nie mówią
To kurwa żadna strata
Już nie słyszę szeptów
Albo już nie wypada
Nie po to się rosiłeś by marzeniom odmawiać
Sadza jest w kominach, a dym jest podejrzany
Uszczelka pod głowicą, albo palą butelkami

melanż wyrywa zdrowe procesory
tak jak Volverin ….
narobili trzody paląc pod marketem gumy
zaparkowali z cewy po mefedronie furę
pocisnęli szurem co się pluł o szlugę
a kontrola czyści ludzi jak na szybie smugę
w zaparowanej furze tagi rzuca na szybach
Dawko, Epis, Rudy i Krystyna

Jestem dobrym charakterem
Działam z duchem czasu
Życie inspiracja, mój niekończący zasób
znów dodaje gazu
nauczyło zycie
zerknij za siebie jak mówia ze masz kitę
zajebałeś wszywkę

ja naprawiłem psychę
bo szkoda było patrzeć jak patrza rodzice
ze coś po nocach
zawsze robi swoje
pierd* o Szopenie
zawsze robie swoje
do ziomali dzwonię
budze rano …
dawaj mordo na dół, bo mnie ukąsiła żmija
szybciutko wypija … , piwa
na rapie bez koszulki trening się zaczyna
zgubiłem Galaxica, Samsunga pierwszy model
miałem tam angry birds, i pro evolution soccer
miętowa wódka i miętowe szlui
wolałem cos ukraść niż popaść w długi

melanż wyrywa zdrowe procesory
tak jak Volverin ….
narobili trzody paląc pod marketem gumy
zaparkowali z cewy po mefedronie furę
pocisnęli szurem co się pluł o szlugę
a kontrola czyści ludzi jak na szybie smugę
w zaparowanej furze tagi rzuca na szybach
Dawko, Epis, Rudy i Krystyna